

W ostrej walce z kulacką dywersją

Chłopi pow. Elbląg i Kościerzyna przekroczyli 90 proc. planu dostaw zboża

DO TYCH POWIATÓW W WOJ. GDAŃSKIM, KTÓRE UZYSKAŁY ZWOLNIENIE OD MIAREK I ODSYPÓW, ZALICZYĆ NALEŻY Z DNIEM WCZORAJSZYM ELBLĄG I KOŚCIERZYNĘ, ZAMELOWAŁY ONE O PRZEKROCZENIU 90 PROC. PLANU OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW ZBOŻA DLA PAŃSTWA. TAKICH POWIATÓW MAMY W NASZYM WOJEWÓDZTWIE 6.

Jak informowaliśmy, pow. elbląski do niedawna jeszcze pozostawał na jednym z ostatnich miejsc w walce o skup zboża. Jeśli więc od wczoraj znajduje się on wśród przodujących powiatów naszego województwa, to złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim zaś źródłem sukcesu chłopów pow. elbląskiego jest należyte postawienie tam, zwłaszcza w ostatnim czasie, praca masowo-polityczna wśród chłopów.

Szczególnie dobrze pracował aktyw w gminie Żurawice, a to dlatego, że Komitet Gminny ściśle współpracował z aktywistami ZSL, przyciągnął do pracy aktywnej członków ZSCh, radnych, młodzież i kobiety. Wspólnie zebrania, odprawy, czuwanie nad odpowiednim rozdziałem zadań i kontrola ich wykonania — to formy pracy, jakimi posługiwały się komitety gminne partii.

Wiele uwagi poświęcił im stancja partyjne zagadnieniu aktywizacji rad narodowych przydzielając konkretne zadania członkom partii pracującym w radach.

Mobilizacja chłopów do świadomego wypełnienia obowiązków przebiegała w pow. elbląskim w niesłabnącej akcji na chwilę walce klasowej. Kulacy za wszelką cenę usiłowali podważyć dyscyplinę obywatelską chłopów. Ale organizacje partyjne miały w sobie urobież wszystkich członków partii, szeroki aktywny gromadziły w argumenty rozbijające kulacko-speculacyjną propagandę. Tacy chłopcy — członkowie partii jak Józef Kościński, z gminy Łęczyca, Kazimierz Radzikowski z gromady Krzewisk i wielu innych, w pierwszym rzędzie wywiązali się ze swoich obowiązków wobec państwa i cierpliwie przekonywali ociągających się do pełnego wywiązania się z obowiązku dostaw.

O przekroczeniu przez pow. elbląski 90 proc. planu obowiązków dostaw zboża zdecydowało w dużym stopniu wzorowe wykonanie obowiązków przez 12 spółdzielni produkcyjnych.

Pragnąc przyczynić się do tego, aby powiat jak najszybciej uzyskał zwolnienie od miarek i odsypów spółdzielcy z Dąbrowy i Oleśny w gminie Gronowo i z Błotnicy w gminie Jęglownik dokonywali omówień późnymi wieczorami i w dniu 29 bm. przed godz. 24 odstąpili do punktu skupu jeszcze ok. 20 ton zboża. Jako pierwsi w powiecie spełnili swój patriotyczny obowiązek spółdzielcy z Nogatowa.

Spółdzielni chłopów indywidualnych na szczególne wyróżnienie zasługują: Antoni Prodn — sołtys z gromady Kamiennik Wielki, Paulina Kruk z Różan, która odstawiła 88 kg zboża ponad plan, Bronisław Żoładowski z Oleśna, który odstawił ponad 100 kg zboża więcej, Franciszek Cwynski z gromady Brańewo i wielu innych.

Chłopi powiatu kościerskiego niełatwo mieli drogę do uzyskania zwolnienia od miarek i odsypów. Wzięmy np. taką gromadę Jezierz. Jeszcze przed kilkoma dniami zalegała ona z odstawa 80 ton ziarna. Aktyw gromadzki postanowił przełamać wahania chłopów i rozprawić się z opornymi bogaczami. Zeszli się przodujący chłopcy w domu sołtysa Antkowi i zaprosili na zebranie zalegających gospodarzy. Gościom była dyskusja.

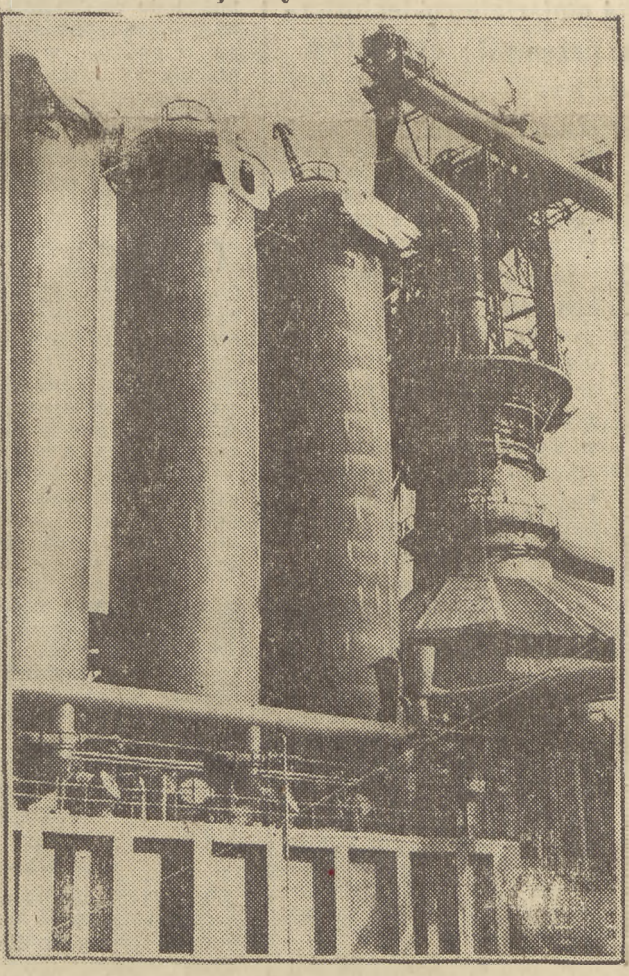
Gęsto się musieli tłumaczyć przed chłopami taki Bieliński czy Pelagia Jarzabek. Poskutkowało. Wyznaczyli im 2 dni. Zboże posyłało się do punktu skupu. Dla złościwie uchylającej się kulackiej Agnieszki Grzonki zażądali kary. Wymierzono ją kolegium orzekające Prezydium PRN na swoim posiedzeniu w Jezierzach w wysokości 2.500 zł.

W gromadzie Więckowice wśród klasowych uświół przy pomocy kłamstw i bredni powstrzymać od terminowej dostawy niektórych chłopów. Ale pracujący chłopcy z gromady Więckowice rozprawił się z kulacką dywersją.

Aktyw gromadzki dał osobisty przykład i pierwszy w całości wykonał plany dostaw.

Na szczególne wyróżnienie w akcji skupu zboża w pow. kościerskim zasługują 90 chłopów. Wśród nich znajdują się malarz Jan Litewski z Nowego Klincza, który wywiązał się ze wszystkich obowiązków wobec państwa i swoim przykładem pociągnął za sobą innych, członek partii przodująca chłopka Zofia Drawska z Jaroszew, Jan Piepiórka z Obozina, Andrzej Szarstuk z Nowego Wlecia i Bonifacy Hinc z Tuszkowych.

Rozbudowujemy nasze hutnictwo



Drugi wielki piec Huty im. Bolesława Bieruty w Częstochowie wszedł już w ostatnie stadium przedprodukcyjnej. Po trwającym około 8 dni okresie suszenia, rozpocznie się zaladunek pieca. Do pełnej eksploatacji przystosowano również szereg ważnych obiektów, niezbędnych dla pracy wielkiego pieca.

Na zdjęciu: fragment II wielkiego pieca.

CAF. fot. Aszenfarb.

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych rozpoczęły produkcję superfosfatu granulowanego

POZNAŃ PAP. 28 bm. w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych odbyła się uroczystość z okazji uruchomienia po raz pierwszy w Polsce produkcji cennego nawozu sztucznego — superfosfatu granulowanego.

Uruchomienie produkcji tego wysokogatunkowego nawozu zakończyło w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych jeden z etapów rozwoju produkcji i rozbudowy fabryki. Załoga tych zakładów wezwana chemików całego kraju do Czynu Państwowego i — realizując

swe postanowienia — uruchomiła produkcję superfosfatu granulowanego na 15 dni przed zaplanowanym terminem, a na 5 dni przed terminem zadeklarowanym w zobowiązaniu październikowym. Załoga postanowiła, że do końca bież. roku wyprodukuje tysiąc ton superfosfatu granulowanego ponad plan. Uruchomienie produkcji tego cennego nawozu oraz stałe podnoszenie jakości ma duże znaczenie dla rozwoju naszego rolnictwa, gdyż superfosfat w formie granulowanej zapewnia wyższe plony.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 260 (2184)

GDAŃSK, SOBOTA 31. X., NIEDZIELA 1. XI. 1953 R.

CENA 20 GR.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR w sprawie rozszerzenia produkcji artykułów żywnościowych i podniesienia ich jakości

MOSKWA PAP. Dnia 30 października ukazał się w prasie radzieckiej tekst uchwały Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie rozszerzenia produkcji artykułów żywnościowych i polepszenia ich jakości. Uchwała ta głosi m. in.:

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR stwierdzają, że w ostatnich latach znacznie wzrosła produkcja artykułów żywnościowych. W r. 1953 produkcja artykułów żywnościowych w przedsiębiorstwach podlegających Ministerstwu Przemysłu Spożywczego ZSRR wyniosła w porównaniu z r. 1940:

mięsa — 162 proc., ryb (po łów) — 172 proc., wędlin —

158 proc., masła — prawie 2-krotnie więcej, sera — dwukrotnie więcej, tłuszczów roślinnych — 153 proc., margaryny — blisko 3-krotnie więcej, cukru — 168 proc., konserw — 2,5 raza więcej; wyrobów cukierniczych — 172 proc., makaronów — 2,2 raza więcej; kasz — 124 proc., piwa — 152 proc., wina gronowego — 184 proc.

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR uważają, że rozmiary i tempo wzrostu produkcji artykułów żywnościowych nie zapewniają obecnie wykonania zadania szybkiego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego.

Sukcesy w rozwoju przemysłu ciężkiego, rozwój rol-

nictwa i środki zmierzające do jego dalszego rozkwitu za pewniają stworzenie trwałej bazy surowcowej, aby można było zdecydowanie przystąpić do zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych.

Nie cierpiące zwłoki zadanie polega na tym, by w ciągu najbliższych 2 — 3 lat radykalnie podnieść zaopatrzenie ludności w mięso i przetwory mięsne, w ryby i przetwory rybne, w masło, cukier, wyroby cukiernicze, konserwy i inne produkty.

W ostatnich latach podniósł się jakość artykułów żywnościowych i rozszerzył się znacznie ich asortyment. Jednocześnie szereg przedsiębiorstw przemysłu spożywczego wciąż jeszcze wytwarza produkty, które pod względem jakości, a zwłaszcza smaku — nie odpowiadają wymaganiom konsumenta radzieckiego.

Aby dokonać zdecydowanego przełomu w dziedzinie rozszerzenia produkcji artykułów żywnościowych oraz polepszenia ich jakości i asortymentu Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny postanowili:

Cześć I

W sprawie zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych i polepszenia ich jakości

W latach 1954—1956 radykalnie zwiększyć produkcję artykułów żywnościowych, polepszyć ich jakość, asortyment, pakowanie i opakowania oraz znacznie wcześniej wykonać przewidziane przez Plan 5-letni na rok 1955 zadania w zakresie produkcji artykułów żywnościowych. W tym celu ustala się jak następuje wzrost produkcji

	1954 r.	1955 r.
mięsa	2.180 tys. ton	2.550 tys. ton
w tym drobiu	75 tys. ton	105 tys. ton
wędlin	710 tys. ton	850 tys. ton
w tym parówek i serdelków	90 tys. ton	135 tys. ton
konserw mięsnych	380 mln. puszk.	480 mln. puszek
kotletów	1.300 mln. szt.	1.600 mln. szt.
półfabrykatów mięsnych	110 mln. porcji	165 mln. porcji
plerożków z mięsem	50 tys. ton	70 tys. ton
mięsa paczkowanego	30 tys. ton	70 tys. ton

Główna produkcja mięsa wyniosła w 1954 r. w porównaniu z 1950 r. 174 proc., a w 1955 r. — dwukrotnie więcej, przy czym produkcja drobiu wzrosła w 1954 r. 2,5 raza i w 1955 r. — 3,5 raza.

Produkcję państwowego przemysłu mięsnego postanawia się doprowadzić w 1956 r. w przybliżeniu do 3 milio-
nów ton, czyli zwiększyć ją 2,4 raza w porównaniu z 1950 r., produkcję wędlin — do 1 miliona ton, czyli zwiększyć ją 2,2 raza w porównaniu z 1950 r., produkcję drobiu zwiększyć — 4,7 raza.

Postanawia się dalej:

uruchomić w 1954—1956 r. 144 przedsiębiorstwa przetwarzające mięso; podnieść poziom mechanizacji procesów przerobu żywa, topienia tłuszczu i przetworstwa podrobów z poziomu 50 proc. w 1953 r. do 55 proc. w 1954 r., 65 proc. w 1955 r. i 75 proc. w 1956 r.;

Ryby i przetwory rybne

Uchwała przewiduje, że na leży zwiększyć radykalnie połowy ryb i zwierząt morskich, doprowadzając je do ogólnej ilości 27,15 milionów kwintali w 1954 r. oraz 31,9 milionów kwintali w 1955 r. Uchwała szczegółowo wymienia przewidziany wzrost połowów w poszczególnych ka-

Mięso i przetwory mięsne

Uchwała przewiduje znaczne zwiększenie produkcji mięsa, wędlin, konserw mięsnych, kotletów i innych przetworów mięsnych i doprowadzenie jej do następujących rozmiarów:

szy się o 80 proc. wobec 67 proc. w 1953 r.

Maśło, ser i mleko skondensowane i inne przetwory mleczne

Postanawia się w latach 1954 — 1955 zwiększyć do następujących rozmiarów produkcję masła, sera, mleka konserwowego i innych przetworów mlecznych, produkowanych przez przedsiębiorstwa Ministerstwa Przemysłu Spożywczego ZSRR: (Dokończenie na str. 2).

Żadamy zwrotu m/t „Praca”

Niech głos protestu marynarzy rozlegnie się ze wszystkich statków świata

Wiadomość o wykrętnej odpowiedzi rządu Stanów Zjednoczonych na notę rządu polskiego w sprawie bezprawnego zatrzymania statku „Praca” przez bandy czangkaizkowskie wywołała falę oburzenia wśród marynarzy PMH. Na wielu masowcach organizowanych przez załogi w morzu i portach, marynarze ostro protestują przeciwko gwałceniom prawa wolnej żeglugi na wodach neutralnych.

— To nie pierwszy wyczyn rządu Głuszkowskiego, I oficer kuomintangowskiej bandy — Aukstukas — w ostrym, pełnym oburzenia wypowiedziach przytaczał znane im fakty: — „haniebnego czynu dopuścili się korsarze z Taj-

Zjednoczyć wszystkie siły do walki przeciw wojennym układom

Wywiad z Maurice Thorezem

PARYŻ PAP. Tygodnik „Observateur” opublikował wywiad z sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorem.



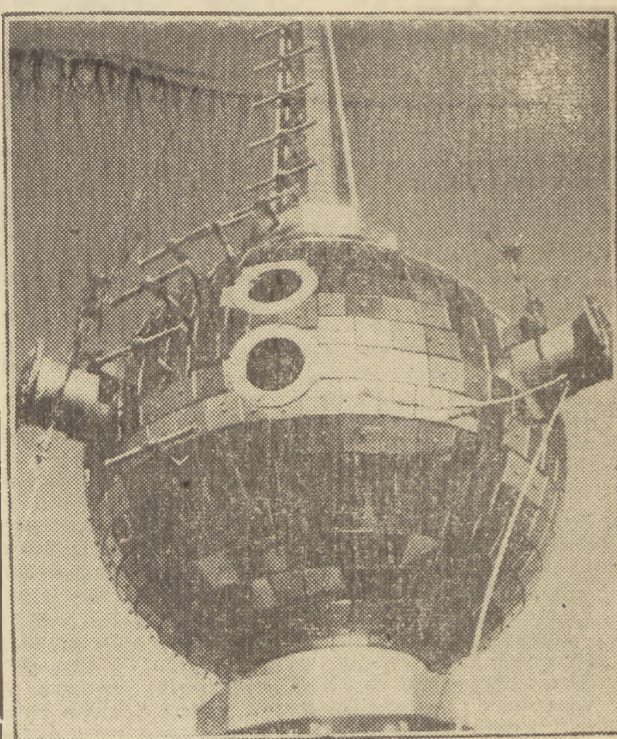
MAURICE THOREZ

Na pytanie czym różni się sytuacja obecna od sytuacji w okresie frontu ludowego w roku 1936, oraz na pytanie na jakich podstawach mogło by nastąpić w chwili obecnej zjednoczenie francuskich sił ludowych, Thorez odpowiedział:

Sytuacja w roku 1933 różni się od sytuacji w latach 1934 — 1936 przede wszystkim tym, że obecnie z całą ostrością stało się zagadnienie niezawisłości narodowej. Za gadnienie to wysunęło się na czoło wszystkich problemów politycznych Francji.

Thorez stwierdził, że podczas gdy w 1936 roku komunistów, którzy byli inspiratorami frontu ludowego, zajmowały przede wszystkim sprawy wewnętrzne, to obecnie sprawa przedstawia się inaczej.

Na szczycie Pałacu Kultury i Nauki



Na szczycie wieżowej części Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina przystąpiono do montowania 42-metrowej iglicy stalowej, która ozdobi dach wieżowca.

W dniu 28. X. na pomost podciągnięta została stalowa kula o wadze 1.200 kilogramów, która umontowywana jest w konstrukcję iglicy. Kula o śred-

nicy ok. 2,5 metra posiada otwory, w których umieszczone zostaną silne reflektory. W pracach montażowych pomagają najmniejszy dźwig typu UBK-302 o nośności 2 ton.

Całość iglicy razem z umontowaną kulą wykladowa będzie płytami szkła obłaskawego o szlachetnym kolorze.

CAF fot. Gorczyca.

wanu 31 lipca, napadając na włoski statek „Marilu”, który wioził z Chin towary zakupione przez Czechosłowację. Co pewien czas powtarza się napady na wybrzeża Chin. Wszystkie te wyczyny są jawnym dowodem, że bandę Czang Kai-szeka jest narzędziem antypokojowej polityki USA na Dalekim Wschodzie.

Celem tych prowokacji jest zahamowanie wspaniale rozwijającego się handlu morskiego między narodami milującymi pokój.

„Pirackie napady nie straszą nas — depeszują marynarze z m/s „Hugo Koliataj”. — Odpowiadamy na nie wzmocnioną czujnością. Twardo stając będziemy na straży wolności naszej ludowej bandy i zacieśniacie więź przyjaźni z narodem chińskim...”

Licznie napływają telegramy z m/s „Fryderyk Chopin”, m/s „General Walter”, m/s „Nowa Huta”, „Lechistan”, „Kościuszkowski” i wielu innych statków w słowach pełnych oburzenia piętnują korsarskie napady rozchwalonych amerykańską opieką band i domagają się zwolnienia statku wraz z ładunkiem, żądają uwolnienia kolegów, postanawiając jednocześnie wzmocnić swe wysiłki dla szybszej realizacji zadań przewożonych.

„Na morzach i oceanach świata wszyscy jesteśmy braćmi — brzmi zakończenie depeszy załogi s/s „Marchlewski”. — W szormie, czy w wypadku awarii nie siemy sobie nawzajem pomoc. Toteż apelujemy do wszystkich marynarzy świata, by ostro potępili pirackie napady, którym bandy czangkaizkowskie zakłócają naszą pokojową pracę. Niech protest marynarski — żądanie zwolnienia statku, ładunku i naszych kolegów rozlegnie się ze wszystkich jednostek na morskich szlakach. Pragniemy w spokoju odbywać swe rejsy”.

U gdańskich tramwajarzy

W dniu wczorajszym na masowcach zwołanej w WPK GG załoga podjęła rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Nie zmyla nas kłamliwe wywoływanie USA i nie ukryje ona pełnej odpowiedzialności imperialistów amerykańskich za zbójcki napad dokonany z ich rozkazu na nasz statek handlowy. Zjadamy sobie w pełni sprawę, że napad na statek „Praca” ze blokady, której inicjatorem są Stany Zjednoczone, ma na celu krepowanie pomyślnego rozwoju handlu między Chińską Republiką Ludową, a krajami demokracji ludowej, handlu, który służy pokojowej, twórczej pracy.

Potępiamy z całym oburzeniem te gangsterskie metody i domagamy się bezwzględnego zwrotu statku, załogi i ładunku”.

Występ artystów polskich w Moskwie

MOSKWA PAP. 29 bm. w Sali Koncertowej im. Czajkowskiego w Moskwie odbył się drugi z kolei koncert artystów polskich.

Program obejmował utwory: Moniuszki, Chopina, Glinki, Mussorgskiego i Brahmsa.

W koncercie wzięła udział Wielka Orkiestra Symfoniczna i Rada ZSRR, którą dyrygował Stanisław Wisłocki oraz Barbara Hesse - Bukowska i Edmund Kosowski.

Na koncert przybyli liczni przedstawiciele organizacji społecznych, świata kulturalnego i artystycznego stolicy Kraju Rad, przedstawiciele prasy.

Obecni byli także przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, minister kultury Twierdochlebow, przewodniczący Komitetu Słowińskiego gen. Gunderow, znany kompozytor Glier i inni.

Koncert artystów polskich spotkał się z serdecznym przyjęciem publiczności.

Artystom polskim wręczono wianki kwiatów. Koncert transmitowany był przez rozgłośnie moskiewską.

Solidarnościowy strajk włókienniczy w Montevideo

NOWY JORK PAP. Jak donosi prasa urugwajska, robotnicy trzech związków włókienniczych zrzeszających wszystkich robotników przemysłu włókienniczego Montevideo, proklamowali 29 października 24-godzinny strajk na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami fabryki włókienniczej „La Mundial”.

Załoga zespołu gdańskich elektrowni wykonała przed terminem plan miesięczny

W dniu 27 bm. o godz. 20 druga siłownia zespołu gdańskich elektrowni wykonała 100 proc. planu miesięcznego, a w dniu 29 bm. o godz. 9.10 zameldowała o wykonaniu planu miesięcznego załoga siłowni pierwszej.

Ten sukces załogi elektrowni zawdzięcza realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 30 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na szczególną uwagę zasługują zobowiązanie brzoły remontu turbin, które postanowili zakończyć remont generatory i montaż turbin na 1 miesiąc przed terminem. Brygada mistrza Bruckiego z elektrowni oraz brygada Mazura z Zakładów Naprawczych Urządzeń Elektrycznych w Gliwicach, które przybyły im z pomocą, podjęły się trudnego zadania, które miało być wykonane przed terminem.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

	1954 r.	1955 r.
masła (ton)	478 tys.	560 tys.
sera	97 „	135 „
mleka skondensowanego (puszek)	229 mil.	275 mil.
mleka w proszku (ton)	30 tys.	38 tys.

Produkcja masła wyniosła w 1954 r. w stosunku do 1950 r. — 149 proc., a w 1955 r. — 176 proc. sera — w 1954 r. dwukrotnie więcej, a w 1955 r. 2,8 raza więcej; mleka skondensowanego — 2,7 raza więcej w 1954 r. i 3,4 raza więcej w 1955 r.; mleka w proszku 3,2 raza więcej w 1954 r. i czterokrotnie więcej w 1955 r.; mleka pełnotłustego w roku 1954 dwukrotnie więcej, a w r. 1955 — 2,4 raza więcej niż w 1950 r. W 1955 r. produkcja masła wyniosła w porównaniu z 1950 r. 1,7 raza więcej, a w r. 1955 — 2,4 raza więcej.

Do końca 1956 r. przewiduje się, dzięki budowie nowych oraz przebudowie i wyposażeniu technicznemu czynnych przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu Spożywczego ZSRR, zwiększenie mocy wytwórczej w zakresie masła śmietankowego półtłustego, sera — 2,5 raza (w tym sera topionego 7-krotnie), mleka skondensowanego 3,4 raza, mleka w proszku — 3 razy, mleka pełnotłustego — 1,7 raza w porównaniu z r. 1955.

Tłuszcze roślinne i mydło

W latach 1954—1955 produkcja tłuszczów roślinnych i mydła w przedsiębiorstwach

stwach Ministerstwa Przemysłu Artykułów Powszechnego Użytku ZSRR wzrosła: tłuszczów roślinnych w 1954 r. — do 1 300 tysięcy ton, w 1955 roku — do 1 500 tysięcy ton, mydła w przeliczeniu na mydło 40-procentowe w r. 1954 — do 1 000 tysięcy ton i w r. 1955 do 1 200 tysięcy ton. Globalna produkcja tłuszczów roślinnych w 1954 r. w stosunku do 1950 r. wyniosła — 167 proc., w 1955 roku — 192 proc. Produkcja mydła w przeliczeniu na mydło 40-procentowe wyniosła w roku 1954 — 125 proc. i w r. 1955 — 150 proc. W roku 1956 produkcja tłuszczów roślinnych ma wynieść w przybliżeniu 1 650 tysięcy ton, czyli wzrost nie 2,1 raza w porównaniu z rokiem 1950.

Następne punkty uchwały dotyczą podniesienia jakości tłuszczów roślinnych oraz mydła i zwiększenia produkcji proszków do prania, a zwłaszcza do prania tkanin wełnianych i jedwabnych.

Margaryna

W latach 1954—1955 będzie znacznie zwiększona produkcja margaryny: w 1954 roku — do 450 tysięcy ton, a w 1955 — do 500 tysięcy ton. W tym — margaryna jadalna: w r. 1954 — 211 tysięcy ton i w r. 1955 — 250 tysięcy ton, margaryna kuchenna: w r. 1954 — 178 tysięcy ton, w r. 1955 — 208 tysięcy ton.

Produkcja najwyższych gatunków margaryny w 1954 r.

W sprawie zwiększenia produkcji wyrobów cukierniczych i herbaty

Uchwała przewiduje dalsze zwiększenie produkcji wyrobów cukierniczych: w roku 1954 do 1 579 tys. ton i w roku 1955 — do 1 825 tysięcy ton, wobec 994 tysięcy ton w 1950 roku i 1 387 tysięcy ton w 1953 roku.

Uchwała zobowiązuje do znacznego polepszenia jakości i rozszerzenia asortymentu wyrobów cukierniczych cieszących się największym popytem.

Uchwała postanawia do końca 1956 roku zwiększyć w porównaniu z 1950 rokiem zdolność produkcyjną przedsiębiorstw cukierniczych przez zbudowanie nowych fabryk, głównie na Uralu, w Syberii, na Półwyspie, w Azji Środkowej i Kazachstanie, jak również przez rekonstrukcję i rozszerzenie istniejących fabryk; znacznie zwiększyć produkcję lodów — szeroko rozpowszechnionego artykułu żywnościowego.

Następnie uchwała omawia zadania związane z polepszeniem jakości, aromatu, asortymentu i pakowania herbaty.

Uchwała, stwierdzając wzrost popytu na pieczywo wyższych gatunków, zobowiązuje Państwową Komisję Planowania ZSRR, Ministerstwo Handlu ZSRR i Ministerstwo Przemysłu Artykułów Spożywczych ZSRR, by przy sporządzaniu planu produkcji pieczywa uwzględniły te wymagania ludności.

wzrosła do 86,5 proc. globalnej produkcji margaryny, w 1955 roku do 87,5 proc., a w 1956 roku — do 90 proc., wobec 85,2 proc. w 1953 r.

Cukier

Produkcja cukru — kryształu i cukru rafinowanego ma wzrosnąć: cukru — kryształu w 1954 roku — do 4 300 tysięcy ton, w 1955 roku — do 4 800 tysięcy ton; cukru rafinowanego w r. 1954 — do 1 550 tysięcy ton, w r. 1955 — do 1 650 tysięcy ton. Produkcja cukru — kryształu w 1954 r. wyniosła 170 proc. w stosunku do 1950 roku, a w 1955 roku — 190 proc. Produkcja cukru — rafinowanego w r. 1954 wzrosła w 193 proc. i w r. 1955 — 2,2 raza. W roku 1956 produkcja cukru — kryształu ma wynieść w przybliżeniu 5 300 tysięcy ton, tj. wzrost 2,1 raza w porównaniu z 1950 rokiem; produkcja cukru — rafinowanego 1 900 tysięcy ton, tj. wzrost 2,6 raza w porównaniu z 1950 rokiem.

Dieta zbudowana nowych cukrowni oraz rekonstrukcji i wyposażeniu technicznemu istniejących już cukrowni do końca 1956 roku zdolność produkcyjną tych zakładów wzrosła w porównaniu z 1950 rokiem: w zakresie cukru — kryształu w przybliżeniu 1,4 raza i produkcji cukru rafinowanego 2,2 raza.

W celu zapewnienia terminowego przerobu buraka cukrowego i skrócenia dalekich przewozów zbuduje się i uruchomi w latach 1954—1956: 25 cukrowni produkujących cukier — kryształ, w pierwszym rzędzie w zachodnich obwodach Ukrainy i Mołdawskiej SRR.

Należy rozwinąć na szeroką skalę budownictwo piekarni oraz przebudowę piekarni przy zastosowaniu nowoczesnej techniki.

Maki i kasze

Uchwała postanawia zwiększyć w roku 1954 produkcję maki wyższych gatunków oraz kasz w porównaniu z 1950 rokiem: maki najwyższego gatunku — 2,1 raza, maki i gatunku — 2,1 raza, innych gatunków maki — 1,8 raza, kaszy jęczmień — 1,5 raza, kaszy gryczanej — 1,7 raza, grochu — 3,8 raza.

W związku z tym uchwała przewiduje zwiększenie potencjału produkcyjnego przemysłu młynarskiego poprzez budowę nowych młynów oraz rekonstrukcję i lepsze wyposażenie techniczne czynnych obecnie młynów.

Konserwy i koncentraty spożywcze

W zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Artykułów Spożywczych ZSRR uchwała poleca podnieść w 1954 r. produkcję konserw warzywnych, pomidorowych i owocowych do 1 780 milionów puszek, a w 1955 roku — do 2 045 mil. puszek, wobec 922 mil. w 1950 roku i 1 380 mil. puszek w roku 1953.

W myśl uchwały produkcja konserw warzywnych, pomidorowych i owocowych ma być

doprowadzona w r. 1956 w przybliżeniu do 2 500 milionów puszek, czyli zwiększona 2,7 raza w porównaniu z rokiem 1950, zaś produkcja wszystkich rodzajów konserw (mięsnych, rybnych, mlecznych, warzywnych, pomidorowych i owoców konserwowych) — do 4 150 milionów puszek, czyli zwiększona będzie 2,9 raza w porównaniu z 1950 rokiem.

Produkcja piwa, owocu płynnego i kwasu chlebowego

Uchwała przewiduje znaczne zwiększenie w latach

W sprawie zastosowania techniki chłodniczej w przemyśle artykułów żywnościowych

W celu podniesienia jakości produktów, usprawnienia chłodniczej technologii konserwacji mięsa, ryb, masła i innych artykułów żywnościowych oraz należytego przechowywania tych artykułów, uchwała poleca zwiększyć pojemność i moc zamrażalni.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu Artykułów Spożywczych ZSRR, by w latach 1954—1956 w drodze budowy nowych, rekonstrukcji i technicznego wyposażenia istniejących chłodzi zwiększyć ich pojemność o 205 tys. ton, uwzględniając jednorazowe maszynowanie. Do końca 1956 r. pojemność ta ma wynieść 705 tys. ton, w porównaniu z 1950 rokiem.

W sprawie produkcji papierosów i wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych

Uchwała przewiduje, że w 1954 r. produkcja papierosów zostanie zwiększona o 200 miliardów sztuk, tj. zwiększy się 1,6 raza w porównaniu z 1950 r., zaś w 1955 r. — 215 miliardów sztuk, czyli 1,7 raza więcej niż w 1950 r.

Powinno również nastąpić znaczne polepszenie wyrobów toaletowych w drodze udoskonalenia technologii produkcji i preparowania tytoniu.

Część II

W sprawie zaopatrzenia materiałowo-technicznego i inwestycji w przemyśle artykułów żywnościowych

W celu zapewnienia szybkiej mechanizacji i automatyzacji procesu produkcji artykułów żywnościowych, uchwała stwierdza konieczność zwiększenia produkcji maszyn o wysokiej wydajności automatów. Uchwała stwierdza, że głównym zadaniem Ministerstwa Budowy Maszyn w latach 1954—1955 w dziedzinie produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego jest dostarczenie najdoskonalszych i o dużej wydajności urządzeń do produkcji artykułów żywnościowych.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Budowy Maszyn do wyprodukowania i dostarczenia Ministerstwu Przemysłu Artykułów Żywnościowych ZSRR w roku 1954 urządzeń technologicznych o wartości 530 milionów rubli, a w 1955 r. — wartości 800 milionów rubli. Z początkiem 1956 r. moc produkcyjna zakładów

1954 — 1955 produkcji piwa, owocu płynnego i wód mineralnych oraz kwasu chlebowego, zwłaszcza w okręgach Zagłębia Donieckiego, Uralu i Zagłębia Kuznieckiego, gdzie popyt na napoje jest w niedostatecznej mierze zaspokajany.

Następne punkty uchwały zajmują się sprawą polepszenia jakości piwa, owocu płynnego itd. oraz usprawnienia handlu tymi artykułami.

Uchwała przewiduje również podniesienie jakości wód ki i likierów oraz gatunku butelek, w których są one sprzedawane.

Uchwała przewiduje także rozszerzenie asortymentu i podniesienie jakości mydeł toaletowych. W 1954 r. w porównaniu z 1950 r. produkcja perfum i wód kolońskich zostanie zwiększona dwukrotnie.

W celu zapewnienia przemysłowi perfumeryjno-kosmetycznemu syntetycznych olejków eterycznych, uchwała przewiduje rozpoczęcie w 1954 roku budowy wielkiego kombinatu olejków syntetycznych w Kałudze.

Uchwała przewiduje także rozszerzenie asortymentu i podniesienie jakości mydeł toaletowych. W 1954 r. w porównaniu z 1950 r. produkcja perfum i wód kolońskich zostanie zwiększona dwukrotnie.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR do dwukrotnego zwiększenia do końca 1957 r. w porównaniu z 1953 r. mocy produkcyjnej w dziedzinie produkcji specjalnych gatunków papieru i tektury dla przemysłu artykułów spożywczych i dla organizacji handlowych.

W celu zwiększenia zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw przemysłu spożywczego, uchwała ustala na 1954 r. dla Ministerstwa Przemysłu Artykułów Żywnościowych ZSRR wysokość inwestycji na 8,5 miliarda rubli (łącznie z przebiegiem młynarskim).

Uchwała stwierdza, że konieczne jest znaczne zwiększenie zakresu robót budowlanych w przedsiębiorstwach przemysłu artykułów żywnościowych.

W celu przyspieszenia tempa wzrostu potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw przemysłu spożywczego przy minimalnych nakładach inwestycyjnych, uchwała zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu Artykułów Żywnościowych ZSRR, rady ministrów republik związkowych i organów władzy terenowej, dyrektorów i głównych inżynierów wymienionych przedsiębiorstw do opracowania i ustalenia w terminie 2 miesięcy środków mających na celu zwiększenie potencjału produkcyjnego w drodze mechanizacji procesów produkcyjnych, likwidacji „waskich gardeł”, wykorzystania wniosków racjonalizatorskich przedłożonych przez robotników i personel inżynierino-techniczny.

W zakończeniu uchwała stwierdza:

Obowiązkiem wszystkich pracowników przedsiębiorstw i organizacji przemysłu artykułów żywnościowych jest likwidowanie istniejących niedociągów i pracy przemysłu, dążenie do wszystkich sił do wykonania i przekroczenia postawionych w niniejszej uchwale zadań, aby tym samym zapewnić naszemu krajowi w najbliższych latach obfitość artykułów żywnościowych wysokiej jakości.

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

Masy pracujące Związku Radzieckiego! Zapewniamy wcielenie w życie polityki Partii i Rządu, zmierzającej do zdecydowanego podniesienia poziomu życia klasy robotniczej, chłopstwa kolchozowego, całego naszego narodu! Doprowadzimy do radykalnego zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia! — brzmi jedno z hasel ogłoszonych przez KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z okazji XXXVI rocznicy Wielkiego Października.

Keunek — dobrobyt

Troska o człowieka, o jak najpełniejsze, jak najwzajemniejsze, jak najlepsze zaspokojenie jego wciąż rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych — oto sens uchwały Rządu ZSRR i KC KPZR w sprawie rozszerzenia produkcji towarów przemysłowych powszechnego użytku i podniesienia ich jakości.

Jakże się stało możliwe, że kraj, który przed 35 laty należał do najbardziej zacofanych w Europie, kraj, w którym z ostatnich 35 lat aż 15 przypadła na lata wojny i odbudowy, dziś może nakreślać sobie wprost gigantyczne zadania podniesienia produkcji artykułów powszechnego użytku w tempie i na miarę nieznaną w historii! Jakże się stało, że kraj, w którym przed 35 laty niedba była udziałem przytłaczającej większości społeczeństwa, stał się obecnie krajem, w którym produkcja, obrót towarów i konsumpcja rozwijają się planowo i w tak szybkim tempie, jakiego nie znają kraje burżuazyjne nawet w najlepszych dla nich czasach? Na te pytania udzielił odpowiedzi w swym referacie, wygłoszonym na Wszechnaradzie Narodowej Pracowników Handlu, tow. Mikołaj, który powiedział: „Należy stwierdzić, że uprzemysłowienie kraju, przyspieszony rozwój ciężkiego przemysłu, jako materialnej bazy socjalizmu, były realizowane po to, aby stworzyć warunki niespotykanego w historii szybkiego wzrostu dobrobytu naszego narodu... Obecnie, rozwijając nadal w szybkim tempie przemysł ciężki, możemy szybko pełnić nasz obowiązek podniesienia poziomu powszechnego użytku”.

Człowiek, szczęście jego i jego dobro, a więc pokój, a więc stworzenie człowiekowi możliwości tworzenia budowania lepszej przyszłości, przyszłości niezakłóconej wojnami, przyszłości wolnej od wysiłków zbrojnych, od strachu przed bombą atomową czy wodnorodą — oto cel, oto myśl przewodnia radzieckiej polityki utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przedkolejowego wywołania wojny, polityki współpracy międzynarodowej i rozwijania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami.

Zbrodniarze

Jakże inny obraz przedstawia polityka mocarstwa, które stało się dziś uosobieniem wszystkich najbardziej odrażających cech imperializmu, mocarstwa, którego polityka nie ustaje w wysiłkach, by zaognić sytuację międzynarodową, by wścisnąć naśrodek wojenne, nastroje niepewności w świecie, by nie dopuścić do pokojowego rozwiązywania dotąd niuregulowanych, spornych problemów międzynarodowych. Tym mocarstwem są Stany Zjednoczone.

Korea jest nieustannym przykładem i dowodem tej polityki. Nie ma takiej zbrodni, przed którą cofnęłyby się amerykańscy oprawcy i ich lisympanowskie czy czangkaizekowskie sojuszniki, byleby tylko nie dopuścić do wykonania warunków układu rozejmowego w sprawie repatriacji jeńców. Rozpętali oni istny terror w obozach, w których jeńcy koreańscy i chińscy czekają na jakiejś wynisławiającej, mającej poprzedzić ich repatriację. Jak ostatnio oświadczył przewodniczący Neutralnej Komisji Repatriacyjnej, Hindus gen. Timayya, doszło znów do zamordowania przez lisympanowskich agentów pięciu jeńców, wyrażających chęć powrotu do swego kraju.

Szanta i siła

O czymże świadczy ostatnie wydarzenie związane z wojną w Vietnamie? Od pewnego czasu we francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczyła się debata w sprawie Indochin. Już w dniach poprzedzających debatę w Zgromadzeniu zaczęła się tworzyć większość, wypowiedziająca się za zakończeniem wojny indochińskiej i rozpoczęciem rokowań z rządem Vietnamu. Sam przebieg debaty wskazywał, iż rząd poniesie porażkę i Zgromadzenie wypowie się za położeniem kresu wojnie.

A jednak reakcyjna większość Zgromadzenia uchwała rezolucję, która nie tylko nie domaga się położenia kresu „brudnej wojnie”, ale żąda utworzenia sił zbrojnych złożonej z miejscowej ludności, znajdujących się pod okupacją francuską.

Otóż wtedy, gdy zbliżało się już głosowanie, do Paryża nadeszła wiadomość podana przez amerykańską agencję prasową „United Press”, że wycofanie wojsk francuskich z Indochin wywołałoby „poważny kryzys” w stosunkach amerykańsko-francuskich. Wiadomość ta, celowo rozpowszechniona, odniosła zamierzony skutek. W wyniku brutalnego nacisku USA wielu deputowanych francuskich załamało się i zrezygnowało z zajmowanego stanowiska w sprawie indochińskiej. Gdy cel został osiągnięty, w Waszyngtonie zdemontowano wiadomość podaną przez „United Press”.

Ohyda i słabość

O czym to wszystko świadczy? Świadczy o słabości amerykańskich imperialistów, którzy muszą uciekać się do tego rodzaju metod. Każdy dosłownie tydzień przynosi nowe dowody kryzysu przewidywanego przez politykę amerykańską, kryzysu w łonie atlantyckiego bloku, dowody narastających sprzeczności pomiędzy wielkimi mocarstwami imperialistycznymi, jak też pomiędzy ich satelitami. Jakże znamienny jest głos francuskiego dziennika burżuazyjnego „Monde”, który, zastanawiając się nad wydarzeniami ostatnich miesięcy i nawiązując do konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji, która odbyła się ostatnio w Londynie, pisze: „Tak więc londyńska konferencja trzech oznacza generalne bankructwo, które notuje zresztą komunikat końcowy. Jest to nie tylko bankructwo polityki amerykańskiej, która wyklucza każdą ideę kompromisu ze Wschodem i nie jest w stanie przesunąć żelaznej kurtyny choćby o milimetr. Nie jest to też tylko bankructwo dyplomacji, która sędziła, że doprowadzi do uregulowania problemu Triestu za pomocą faktów dokonanych, a doprowadziła jedynie do większego skomplikowania tego zagadnienia. Chodzi również o bankructwo systemu bezpieczeństwa („Monde” ma na myśli agresywny pakt w rodzaju paktu atlantyckiego — przyp. red.). Dzisiaj Żydzi i Arabowie („Monde” nawiązuje do zbrojnego konfliktu pomiędzy Izraelem a Jordanią — przyp. red.), jutro może Włochy i Jugosławia, Anglię i Egipcjanie użyją do wzajemnych walk tej samej broni, która dostarczona im została w ramach pomocy amerykańskiej dla zupełnie innych celów”.

Jakże wymowne są te słowa. Ujawniają one mimo woli całą słabość imperialistycznego świata, wstrząsanego coraz bardziej wzrastającymi sprzecznościami. Obnażają one zarazem całą ohydę stosunków panujących w tym świecie, gdzie człowiek jest traktowany jedynie jako mięso armatnie lub jako dostawca szczególnego rodzaju towaru zwanego siłą roboczą.

Człowiek... To brzmi domnie. Ale jedynie w kraju, gdzie obalono już odrażający system wyzysku i wojny grabieżczej, w kraju, gdzie człowiek i jego potrzeby są najwyższym celem.

TADEUSZ GUMOWSKI

Odcieniu dolara Państwowy Bank Republiki Federalnej ujawnia...

W końcu września br. dyrektora Państwowego Banku Republiki Federalnej wysłała w obecności przedstawicieli najważniejszych koncernów zachodnio-niemieckich we Frankfurcie nad Menem sprawozdanie o położeniu republiki bonńskiej i NRD. Sprawozdanie to, powielone w kilku załącznikach egzemplarzach, przesłane zostało jako memorandum prezydentowi, kanclerzowi i ministrowi Kaiserowi.

Przeznaczony tylko dla wtajemniczonych raport, zupełnie jawnie ujawnia wiele nie gospodarki. Przypnie się w nim, że „od 1950 roku realna i nominalna wartość produkcji w strefie wschodniej w dalszym ciągu znacząco wzrosła”. Memorandum omawia następnie sprawy kosztów utrzymania w NRD i dochodzi do konkluzji.

Ceny reglamentowanych artykułów żywnościowych, komornego, środków komunikacji itp., są przeciętnie o 10 do 15 proc. niższe, niż w Niemczech zachodnich. Autor raportu dochodzi do następujących wnio-

sków, dotyczących płacy robotników i inteligencji w NRD:

„Zarobki inteligencji są o 50 — 100 proc. wyższe, niż w Niemczech zachodnich. Dobrzy robotnicy otrzymują wysokie premie. Ponadto z wykazu zarobków w przemyśle odnosi się wrażenie, że są one równie wyższe, niż w Niemczech zachodnich. Dolna granica ubezpieczeń społecznych przewyższa sumy wypłacane w republice bonńskiej o jedną dziesiątą do jednej piątej. Pobory netto są w strefie wschodniej przeciętnie o 10 — 20 proc. wyższe, niż w Niemczech zachodnich”.

To, zgodnie z prawdą stwierdzenie, jest ciosem dla propagandy, szerzonej przez Adenauera i Ollenhauera, przedstawiającej Niemcy zachodnie jako raj, a NRD jako kraj nędzy i głodu.

Bank snuje dalej swe rozważania na temat ukształtowania się stosunków gospodarczych w wypadku realizacji adenauerowskich planów agresji.

W tym wypadku („wyzwolenie NRD”) nie przewiduje się zrównania niższych płac robotników z

chodnio-niemieckich z wyższymi w NRD, lecz na odwrót, miałyby nastąpić obniżka płac i rent. Memorandum podaje dosłownie:

„Wyższe płace w strefie wschodniej ulegną obniżce, jeżeli dotychczasowy, bardzo zawyżony system wynagrodzeń, a specjalnie premii, istniejący w NRD, będzie zmieniony. Dalsza obniżka nastąpi, gdy w strefie wschodniej zostanie wprowadzony zachodnio-niemiecki system płac. Naturalne wyrównanie przewiduje się w wyniku redukcji zarobków w strefie wschodniej”.

Państwowy Bank Republiki Federalnej przyznaje więc, że w NRD ceny są niższe, a płace wyższe niż w Niemczech zachodnich. Pogląd ten, wypowiedziany przez zachodnio-niemieckiego finansjera, ma swoją głęboką wymowę. Nawet oligarchia finansowa musi przyznać, że sytuacja w NRD — państwie robotników i chłopów — jest lepsza niż w Niemczech zachodnich.

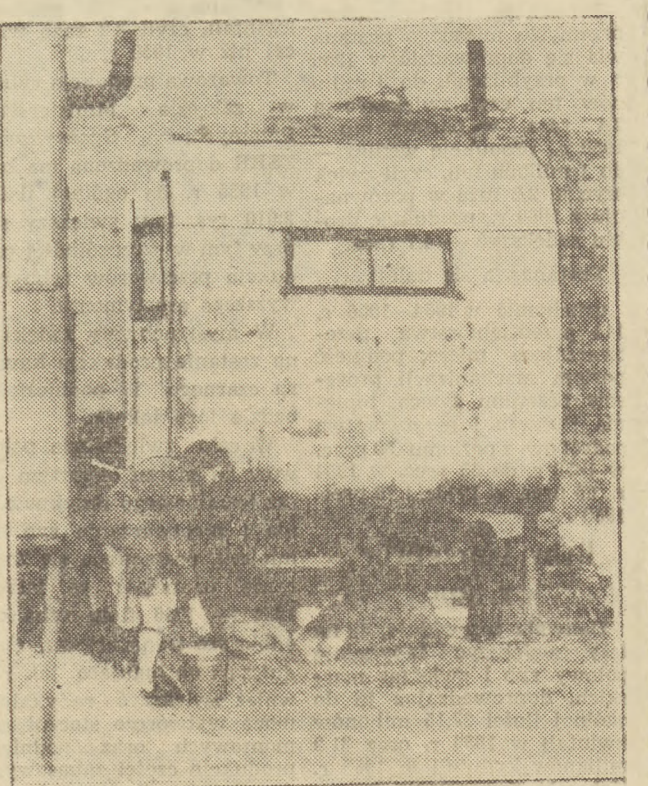
Należy przy tym zaznaczyć, że w NRD w dniu 1 października zostały zredukowane podatki od uposażeń, a ostatnio przeprowadzono obniżkę cen. Faktów

tych nie uwzględniła sprawa, która została sporządzona w okresie wcześniejszym.

Sprawozdanie nie zostało udośćwienione opinii publicznej, gdyż mogłoby otworzyć oczy masom pracującym w Niemczech zachodnich, pokazać im, dlaczego radio i prasa podają kłamliwe wiadomości o położeniu ludności

NRD. Mieszkańców Niemiec zachodnich oszukuje się systematycznie, by nie dowiedzieli się przypadkiem, że nowy kurs w NRD, realizowany przez rząd robotników i chłopów, zapewnia wszystkim ludziom pracy coraz lepsze zaspokajanie ich potrzeb gospodarczych i kulturalnych.

A. G.



„Mieszkanie” bezrobotnego hamburczyka

W szkole wiejskiej

WYRWAMY
chwały

Przez ile pokoi?

Na biura Powiatowego Związku Młodzieży w Kościerzynie składa się m. in. pięć pokoi. W każdym z nich siedzi referentka.

Do biura przyszedł właśnie średniorolny chłop z Kościerzyny, ob. Józef Gowin, który za odstawione w marcu br. 56 litrów mleka ponad plan, nie otrzymał do tej pory pieniędzy.

Ob. Gowin zwrócił się do referentki w pierwszym pokoju i przedstawił sprawę. — „Ja tego nie załatwiam, proszę pójść do koleżanki” — brzmiała odpowiedź. W następnym pokoju ob. Gowin przedstawił sprawę od początku — po czym... „to nie moja sprawa, pokój następny” — odpowiedziała referentka.

Zwrócił się więc ob. Gowin do trzeciej referentki i od nowa usłyszał wytykanie. — Przerwano mu: „Do brzo dobrze, ale to odnośnie koleżanki. Proszę dalej!”.

Z czwartą referentką rozmawiał się podobnie. Wreszcie piąta, bardzo uprzejma, miła odpowiedziała: „Macie rację — sprawę załatwię i otrzymacie pieniądze”.

Ala ob. Gowin pieniędzy nie otrzymał. Jaką jeszcze drogę, przez ile pokoi, przejść musi jego sprawa?

(wg. korespondencji

E. PODJASKIEGO

oprac. — REM.)

Czytelnicy piszą

Chcemy dobrze wypocząć po pracy

W Stoczni im. Komuny Paryskiej pracuję dużo młodzi, która mieszka przeważnie w hotelach robotniczych. Warunki pobytu w hotelu przy ul. Krasickiego są jednak ostatnio nieznośne, ponieważ rada zakładowa stoczni nosi się z zamiarem zlikwidowania tego hotelu i już od czterech tygodni nie zmienia się pościeli, nie sprząta pokoi i ubikacji.

Widocznie rada zakładowa i administracja Stoczni im. Komuny Paryskiej usiłują w ten sposób skłonić mieszkańców hotelu

do jego opuszczenia. Jak wyobrażają sobie one zatem naszą pracę w produkcji?

Doskonale zdajemy sobie sprawę, jakie zadania stawiają przed nami partia i rząd w dziedzinie produkcji, ale wiemy również, jaką gwarantują nam opiekę.

Plan wykonany przed terminem, żądamy jednak zabezpieczenia nam takich warunków mieszkaniowych w hotelu, abyśmy mogli dobrze wypocząć po pracy.

następują podpisy.

Tygodniami jeden i ten sam i m

W dniu 10 października wybrałem się do kina w Gminie Przywidz. Uderzyła mnie pustka, jaką świeciła widownia. Ujrzałem całe rzędy pustych krzeseł i ławek.

Początkowo sądziłem, że widocenie ludzi tak są przeczepni rację przy wykopkach, że brak im chęci na półście do kina. W rozmowie z mieszkańcą

Niszczący sprzęt należy natychmiast zabezpieczyć

Większość mieszkańców ul. Chrobrego we Wrzeszczu postanowiła urządzić ogródek jordanowski na pustym placu przy ul. Chrobrego. Wiele prac wiozły mieszkańcy w odgruzowaniu niwelację placu. Po ukończeniu tych prac ogródek zaczęło ogrzać słońce. Zaczęło, lecz nie dookończono. Przywieziono ławki, zleżdziłnie, drabinki do zabawy dla

dzieci. Przedmioty te leżą od dłuższego czasu bez opieki i zabezpieczenia.

Czas wielki, ażeby Prezydium MKN w Gdańsku zainteresowało się nie ukończonym ogródkiem jordanowskim, a przede wszystkim zabezpieczyć przed dalszym niszczeniem.

ŻELAWSKI

Z Konferencji Partyjno-Technicznej w Stoczni Gdańskiej

Wprowadzić nową technologię na kadłubach

Jednym z głównych zadań, jakie przed załogą Stoczni Gdańskiej postawiła Konferencja Partyjno-Techniczna, jest uzyskanie pełnej równowagi między produkcją kadłubów, a możliwościami ich wyposażenia. W okresie przygotowań do Konferencji dysproporcja między wydziałami kadłubowymi a wyposażeniowymi w znacznym stopniu zmalała: cykl budowy kadłubów został w pewnym stopniu skrócony. Mimo to jednak kadłuby pozostają na daleko „waskim gardłem” produkcji stoczni i możliwości dalszego uruchamiania rezerw w tej dziedzinie są olbrzymie.

Tak więc, główny kierunek „uderzenia”, ustalony w okresie przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej, nosiło ten sam — skrócić cykl budowy kadłubów. Realizacja tego założenia wymaga wprowadzenia szerokiego frontu nowych technologii w wydziałach kadłubowych.

Walka o nową technologię na kadłubach toczy się już od dłuższego czasu. W ramach przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej dział głównego technologa Stoczni Gdańskiej, przy współudziale i pomocy pracowników inżynieryjno-technicznych wydziałów kadłubowych, opracował wiele nowych procesów technologicznych. Naj

ważniejsze z nich, to niewątpliwie rozplanowanie hal prefabrykacyjnych, ustalenie specjalizacyjnych stanowisk montażowych, co miało zapewnić rytmiczną prefabrykację sekcji kadłubowych.

Walka o nową technologię nie kończy się jednak z chwilą, gdy technologia wykonania obliczenia i dokumentacja. Wreszcie, trwająca od czasu, w tym dalszym etapie trudniejsza. Walka bowiem o nową technologię jest walką klasową — walką nowego ze starym, walką o nowy, socjalistyczny typ robotnika i inżyniera — śmiało lamiące stare normy czasu i techniki, szukające wciąż nowszych, doskonalszych metod pracy. W walce tej kierowniczą rolę musi spełniać organizacja partyjna.

Organizacja partyjna stoczni wyniosła z okresu przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej bogate doświadczenia, nauczyła się walczyć o nowe metody produkcji. Jak dotąd jednak, wielki oddziaływaniem organizacyjnym, którym starczyło oświeconym, by wskazać kierunek z mianą technologii, by zmobilizować załogę do udziału w opracowaniu tych zmian — brak obecnie dostatecznej bojowości w walce o konsekwentne

wprowadzenie tej nowej, wyższej technologii do produkcji. Dotyczy to przede wszystkim organizacji oddziałów w wydziałach kadłubowych.

Skrócenie cyklu budowy kadłubów, przejście na seryjną produkcję statków — to przede wszystkim zwiększenie za kresu prefabrykacji, przerzucenie w jak największym stopniu ciężaru prac montażowych z pochylni do hal prefabrykacyjnych. W okresie realizacji tego założenia, która trwa już od dłuższego czasu, wystąpiły znaczne trudności w hali prefabrykacyjnej. Mówił o tym m. in. w swoim wystąpieniu na Konferencji Partyjno-Technicznej inż. Baranowski z kadłubowni „A”: „...narastały trudności, narastały zaległości w oddziale prefabrykacji, co musiało z kolei spowodować przedłużenie się prac na pochylni”.

Powstała więc pilna konieczność przełamania tych trudności przez zwiększenie przepustowości hali prefabrykacyjnych. Wymagało to usprawnienia organizacji pracy, lepszego wykorzystania hal montażowych. Na początek br. pracownicy działu głównego technologa przy współudziale racjonalizatorskiej brigady robotniczo-inżynierskiej opracowali potoczny system prefabrykacji sekcji kadłubowych.

Pierwszym krokiem do wprowadzenia „potoku” było wytypowanie stanowisk dla montażu poszczególnych sekcji. Następnym etapem miało być odpowiednie o- przyrządowanie tych stanowisk. I jakkolwiek prace związane z przejściem na system potokowy trwały już od kilku miesięcy, to jednak w dalszym ciągu stanowiska montażowe są jeszcze bardzo słabo oprzyrządowane.

Do chwili obecnej daje się odczuwać brak odpowiedniej ilości weży powietrznych i acetylenowych, podnośników, stropów, uchwyty itp. Fakt ten świadczy właśnie o braku dostatecznej bojowości w walce o nową technologię, cechującą zarówno kierownictwo wydziałów kadłubowych, jak egzekutywy organizacji oddziałowych. Towarzysze w kadłubowniach uważają bowiem, że ta sprawa do nich nie należy, że jest to już sprawa narzędziowni, dyrekcji itp., zajmującej jedynie stanowisko wycekuje.

Z powstaniem gniazd montażowych związane jest ściśle następne z kolei zagadnienie — specjalizacja brigad robotniczych. W tej dziedzinie hali prefabrykacyjnej kadłubowni mają już pewne osiągnięcia. Np. w hali montażowej terenu „B” brigada monterska mistrza Końskiego wyspecjalizowała się w montażu sekcji dna podwójnego, brigada mistrza Górskiego w montażu nadbudówek, a brigada mistrza Gonskiego w montażu sekcji poszycia burtownego. Specjalizacja w znacznym stopniu ułatwiła wprowadzenie, a następnie stosowanie metody Zandarowej, przyczyniła się do znacznego wzrostu wydajności pracy.

Trzeba jednak jednocześnie stwierdzić, że wprowadzenie specjalizacji brigad robotniczych przebiega jeszcze zbyt wolno i odbywa się żywiołowo. Dotychczas nie objęto specjalizacją kowali i spawaczy. A dzieje się tak dlatego, że nie potrafiono spopularyzować w dostateczny sposób osiągnięć, jakie

Kolejarze kartuscy wykonali roczny plan

Zadaniem kolejarzy ekspedycji towarowych jest czuwanie nad sprawnym poddawaniem wagonów, dopilnowanie ich terminowego wykończenia. Zadanie to dobrze wykonują kolejarze z Kartuska. Dzięki temu już 15 września br. zakończyli realizację rocznego planu przewozów, a obecnie pracują na rachunek roku 1954.

Do tego osiągnięcia przyczynili się ob. ob. FRANCISZEK STRZELKOWSKI i BERNARD SIKORSKI. Przewoźnicy kolejarze otrzymali z DOKP w Gdańsku nagrody.

Ostatnio kolejarze kartuscy stosują tzw. „podwójną operację”, polegającą na wyładunku wagonów przychodzących i natychmiastowym ich załadunku.

R. PUCHALSKI
korespondent

Z pobytu w astrachańskim okręgu rybackim

Bez mała rok mija od chwili, kiedy mgr Edmund KORDYL, pracownik naukowy Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, wrócił do kraju po kilkutygodniowym pobycie w Związku Radzieckim. Ale czas nie zatarł wspomnień. Na pytanie o wrażenia z pobytu w Kraju Rad, twarz mgr Kordyla rozjaśnia radośny uśmiech.

— Niezapomniane — odpowiada z entuzjazmem. — Dużo widać było i uszyść nauczylem. Zwiedziłem wspaniałe muzea, biblioteki, ogiałem doskonale sztuki teatralne i balety, byłem na reprezentacyjnym stadionie moskiewskim „Dynamo” na meczu piłkarskim. Wszystko to oczywiście było tylko uprzyjemnieniem mojego pobytu w Związku Radzieckim, gdyż pojechałem tam głównie, by poznać osiągnięcia radzieckiego przemysłu rybnego.

Specjalnością magistr Kordyla jest wstępne przetwórstwo ryb. Opracowuje on metody najlepszego zabezpieczenia wysokiej jakości ryb morskich zaraz po ich złowieniu. Metody pracy radzieckich rybaków i pracowników baz łodowych znał już od dawna — z literatury fachowej. Wiele też z doświadczeń przodującego rybołówstwa ZSRR stosuje od kilku lat nasze rybołówstwo morskie. Ale dopiero pobyt w Kraju Rad umożliwił przestawienie naszych naukowców poznaniu w pełni bogatego dorobku radzieckiego przemysłu rybnego.

— Pogłębiłem swoją wiedzę praktyką — wyjaśnia mgr Kordyl. — A była to dobra praktyka. Przez parę tygodni przebywałem w jednym z najstarszych okręgów rybackich ZSRR — w portach i bazach rybackich nad Morzem Kas-

pijskim. Studiowałem pilnie urządzenia techniczne i metody pracy, stosowane w przemyśle rybnym. W jego pracy uderza przede wszystkim duża troska o zaspokojenie wysokiego wymagania konsumentów.

— Przemysł rybny okręgu astrachańskiego ma niełatwe zadanie — opowiada uśmiechnięty. — Panuje tam klimat, otylny, mroźny, który charakteryzuje różne zimy i upalne lata, kiedy to temperatura często przekracza +40°C w cieniu. Mimo to okręg astrachański przez cały rok dostarcza krajowi wysokowartościowe produkty rybne. Jest to możliwe tylko dzięki potężnym inwestycjom chłodniczym, pływającym bazom i nowoczesnej technice pracy. W starczy powiedzieć, że przeciętnie w ciągu 3 — 4 godzin od chwili dostarczenia do bazy przetworzyć rybę są już sfiletowane (zabawione głów i wszelkich ości), zamrożone i zamknięte w puszkach.

Wyjeżdża do Kraju Rad, w której brał udział mgr Kordyl, przywoziła obfity plon z przebiegającej skarbicy doświadczeń radzieckich. Plany sytuacyjne obiektów przemysłu rybnego, mechanizacji transportu wewnętrznego, wzory organizacji pracy oraz kierunki badań w Instytucie naukowym i plan rozwoju szkolnictwa dla potrzeb przemysłu rybnego — oto najważniejsze z przekazanych nam po bratersku do świadczeń, które pomogą naszemu rybołówstwu morskiemu i przemysłowi przetwórczemu realizować plany produkcyjne. Pomogą z dnia na dzień zwiększać zaopatrzenie mas pracujących w zdrowe i smaczne produkty spożywcze z ryb.

T. W.

Ponad 11 tys. beczek śledzi przywoziła „Stalowa Wola”

Po przeszło miesięcznym pobycie na Morzu Północnym zawinęła do Gdyni „Stalowa Wola”, która obok statku-bazy „Morska Wola” zapatrzywała tam polskie jednostki rybackie i przejmowała od nich złowioną rybę. „Stalowa Wola” przywoziła do kraju 11.673 beczek śledzi.

Statki — baza udzieliła bez pośrednio na łowiskach Morza Północnego wydajną moc techniczną jednostkom flotylli dalekomorskiej. Ekipa remontowa „Stalowej Woli”, w oparciu o dobrze wyposażony warsztat, pomogła w remontach załogom 35 trawlerów i ługotrawlerów.

Znajdujący się na statku nurek Józef Kiejszko często uwalniał śruby statków rybackich z lin, które dostały się tam podczas polowań. Po moc techniczna udzielona na

łowiskach umożliwiła wielu jednostkom przedłużenie polowań.

Na „Stalowej Woli” znajdował się także lekarz, który w czasie zaopatrywania statków rybackich i przejmowania od nich złowionej ryby, udzielał porad rybakom. Pracownicy kulturalno — oświatowi statku — bazy wyświetlali dla załóg jednostek łowczych filmy w specjalnie przygotowanej do tego sali. Poza tym redagowano codziennie gazetkę „Głos Rybaka”, która przekazywała drogą radiową załogom poszczególne jednostki. „Głos Rybaka” poza podawaniem aktualnych wydarzeń w kraju i zagranicą, omawiał także wyniki polowań.

Obecnie „Stalowa Wola” przygotowuje się do następnego rejsu na łowiska Morza Północnego.

Kułak Józef Wolter przed kolegium orzekającym

Józef Wolter, kułak z gromady Lignowy, w pow. tczewskim, gdy po raz pierwszy odczytywał wezwanie na posiedzenie kolegium orzekającego przy Prezydium GRN w Rudnie, na chwilę stracił panowanie nad sobą. Chciał zaprzęgać i jechać do punktu skupu. Ale po chwili zmienił zdanie.

— Jakże to tak? Ustąpić? Wywiązać się jakoś — myślał.

Idąc na kolegium orzekającego Wolter był pewny siebie i po kułakuś butny. Ale gdy oczekiwał na swoją kolejkę, znów ogarnął go niepokój.

— Uwierzę, czy nie uwierzę? „Biedzie”? Coś mi się widzi, że nie bardzo — myślał. — Te 32 hektary urodzajnej ziemi, 4 konie, 5 krów, nielecie macioraki, to coś mówi... Ani chybi nie uwierzę, że zbóża nie ma.

Wreszcie przewodniczący kolegium orzekającego tow. Tuski, zwrócił się do Woltera. Wolter podszedł do stołu i ujrzał, że będą go sądzić sąsiedzi, dwaj ławnicy — przydujący chłop z gromady Rudno, Łucjan Walasewski i członek uroczystego sądu produkcyjnego z Lignow, Stanisław Śledź, że patrzy na niego aktywnie, który zna go nie od dziś.

Mechanicznie odpowiadał na pierwsze formalne pytania. Data i miejsce urodzenia, kilka danych o rodzinie i gospodarstwie... Wreszcie usłyszał:

— Obywatelu Wolter, jesteś obwinionym o celowe uchylanie się od obowiązków dostaw. Zalegacie 5.151 kg zboża i 3.500 kg ziemniaków. Co macie na swoje usprawiedliwienie? — Wolter zmógł czapkę w rękach.

— To prawda, zgoda. Ale nie mam. Z próżnego i Salemona nie należy — zażartował. Ale tow. Tuski przerwał mu.

— Kiedy myślicie odstawić zboże?

— A no jakoś nie myślę o tym, bo nie obrodziło... Przez pół lata woda stała na polu, nie krzewiło się jare i wyrosło niziutkie, a

Ławnik Stanisław Śledź nie wytrzymał i przerwał mu oburzeniem:

— „Odstawiliście w ubiegłym roku, boście gromada zmusiła, bo byliście karani za zbóża i tak jak dziś odpowiedzialność za kręta. Nie po dobrej woli to było. A teraz znów kręcisz. Gospodaruje przy spółdzielczych polach. Widzieliśmy. Zbóża weszła ci równo. Nijakiej wodo nie było na polu!”

Wolter milczał. Zrozumiał, że wykryty nie pomaga. Sąsiedzi przejęli go na uskróś. A ławnik Śledź mówił dalej:

— Tak, obywatelu Wolter — zakończył rozprawę tow. Tuski. — Rozsiewaliście plotkę o nieurodzaju, bo nie chcieliście wykonać obowiązków wobec państwa. Waszemu kłamstwu zaprzeczają spółdzielcy z waszej gromady i najbliżsi sąsiedzi, którzy przedterminowo wykonali do stawy zboża dla państwa.

Józef Wolter ukarany został grzywną na wysokość 2 tysięcy zł z zamianą na 133 dni aresztu w wypadku niezapłacenia kary oraz nie wywiązania się z obowiązków dostaw zboża.

(wu-zet)



Czy masz ZWIĄZEK RADZIECKI kraj naszych przyjaciół? V lista nagród

- 111 — Byczek — Zespół PGR Kraszewo, pow. Malbork
112 — Świnia (90 kg) — Zespół PGR Tralewo
113—114 — Dwa podhodowane prosiaki — Zespół PGR Lipowo
115 — Jeden podhodowany prosiak — Państwowy Zakład Wychowawczy w Malborku
116—136 — Jedna skrzynia wina — Wytwórnia Miódów Pitnych w Kościerzynie
137 — Lampa z abażurem — Wytwórnia Urządzeń Elektrotechnicznych im. J. Marchlewskiego w Oliwie
138 — Porcelanowy serwis stołowy — PSS Kartuz
139—144 — 6 kart wstępu na 2 osoby — Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku
145 — Srebrne pudełko do papierosów — Polska Izba Handlu Zagranicznego w Gdyni
146 — Teczka skórzana — Rada Nadzorcza PSS Sopot
147 — Tor — GZG Gdynia
148 — Zegar gabinetowy — ORZZ Gdańsk
149 — Sanki — Elbląskie Zakłady Przemysłu Terenowego
150 — Teczka skórzana — Zarząd Okr. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia
151 — Teczka skórzana — Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Żegluga
152 — Kupon samodzielnego piaszczowego — 3 m 100 proc. wełny — PSS Tczew
153 — Luksusowe bucliki dziecięce — Wejherowska Fabryka Obuwia
154 — Teczka skórzana — Zarząd Budownictwa Wojskowego nr 24
155—168 — 14 tomów wartościowych książek — Zarz. Przemysłu Sprzętu Okrętowego
169 — Rękawiczki męskie zamszowe — Zw. Rybaków Morskich, Zarząd Główny
170 — Biblioteczka marksistowska — KD PZPR Siedlce

Na budowie kolei elektrycznej

Tuż za stacją kolejową Gdynia—Osobowa uwiłają się robotnicy uzbrojeni w kilofy, łopaty i łomy. Tempo pracy jest żywe. To załoga PRK buduje dalszy odcinek kolei elektrycznej. Grupy robotników montują tu tory i rozjazdy.

Zapał z jakim pracują robotnicy rzuca nadzieję, że z początkiem nowego roku gdynscy portownicy dojeżdżać będą do miejsca pracy koleją elektryczną.

Wre prace również na trasie między Gdynią a Orłowem, przy układaniu drugiego toru. Na tym odcinku przed montowaniem toru przystąpiono do budowy tuneli umożliwiających wejście na perony przy Wzgórzu Nowotki i w Gdyni.

DOKP Gdańsk wraz z załogą PRK-12, które prowadzi roboty przewiduje, że budowa toru ukończona będzie do stycznia.

Diżury aptek

Gdańsk — apteka nr 1 — ul. gen. Świerczewskiego 32, nr 18 — plac Wyzwolenia 18 w Wrzeszczu, nr 53 — ul. Leśna 1 w Oliwie, nr 4 — ul. Oliwska 82-4 w Nowym Porcie, nr 21 — ul. J. Piłsudskiego 111 w Oruni.
Gdynia — apteka nr 54 — ul. 22 Lipca 44, nr 10 — ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku, nr 28 — ul. Bohaterów Stalingradu 68 w Orłowie.
Sopot — apteka nr 12 — ulica Stalina 791.

Gdańsk — „Promień” w Chyloni, „Aleksander Matrosow”, „Orzeł Kaukazu”, I seria, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie, „Orzeł Kaukazu”, I seria, godz. 18 i 20.
Sopot — „Niezapomniany rok 1919”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Polonia” — „Skrzydlaty dorozkarcz”, godz. 16, 18 i 20, w niedzielę, „Śmiali ludzie”, godz. 16, 18 i 20.

75 miln. zł na dalszą poprawę warunków bytowych gdynian

Na sesji Miejskiej Rady Na rodowej w Gdyni, która odbyła się 29 bm, omawiano m. in. sprawę wykonania planów gospodarczych i finansowych przez zakłady drobnej wytwórczości, uchwalono dodatkowy budżet na br i wysłuchano sprawozdania z działalności Komisji Oświaty i Kultury.

Ze sprawozdania i dyskusji nad wykonaniem planów drobnej wytwórczości wynika, że spółdzielnie wykonywały plan tylko finansowo, a nie w asortymencie.

W pogoni za wykonaniem planów finansowych zakłady drobnej wytwórczości, zamiast starać się o zaspokojenie potrzeb rynku, przyjmują zamówienia zakłady przemysłowych. I to właściwie powoduje różnicę braku na rynku. Od dłuższego czasu odnotowywane są braki artykułów gospodarstwa domowego i przedmiotów codziennego użytku.

Radny BOEDYN zwrócił uwagę na niedostateczne rozmieszczenie punktów usługowych. W dzielnicach: Obłęż, Kack, Chylonia, Wzgórze Nowotki i Demptów od-

czuwa się duży brak punktów blacharskich, które by lutowały naczynia.

Dodatkowy budżet miasta uchwalony został na kwotę 7,5 miliona zł. Z tego 4 miliony przeznaczono na budowę i remont izb mieszkalnych. Poza tym z kredytów dodatkowych budżetu przebudowania została nawierzchnia ul. plk. Dąbka i zainstalowane punkty świetlne w Wielkim Kacku. Poza tym zostanie odbudowane kino-świetlica na Obłężu.

Z kredytów na rozwój służby zdrowia zapoczątkowane zostały roboty przy budowie szpitala. Kosztów 693 tysięcy złotych przebuduje się i przeprowadzi remont w przychodniach na Grabówku, w Małym Kacku, Obłężu i na Wzgórzu Nowotki. Na wyposażenie projektowanych izb kół w osiedlu Krasickiego i Wzgórze Nowotki przeznaczono 500 tysięcy złotych.

Dodatkowy budżet przyczyni się do dalszego polepszenia warunków bytowych mas pracujących Gdyni.

Premiera w teatrze lalek



Dnia 31 bm, odbędzie się w Państwowym Teatrze Lalek we Wrzeszczu premiera sztuki Natalii Bojarskiej „ARIRANG”. Muzyka — JERZY DOBRZAŃSKI. Kierownictwo artystyczne — ALI BUNSC. Reżyseria — NATALIA GOLEBSKA.

Sztuka oparta jest na temacie zacierpienia z baśni Koreańskiej pod tymże tytułem.

Na zdjęciu — scena z projektu.

Radio na dzień 31 bm.

— Chwila muzyki, 7.48 — Stan pogody, 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — „Na swojską nutę”, 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.40 — Duet różnych kompozytorów, 14.10 — Dla klasy I-II, 14.30 — Dla klasy VII, 15.00 — Elegia — Faure’a, 15.09 — Komunikat o stanie wód, 15.10 — Aud. literacka, 15.30 — Dla dzieci, 17.00 — Wiad. popołudn., 18.30 — Z cyklu: „Technika w Planie 6-letnim”, 18.40 — „Opowieść chińska”, 19.30 — Muzyka i aktu ainości, 20.00 — „Przy sobocie po robocie”, 20.58 — Komunikat

PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.25 — Wiad. sport. 21.40 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 22.00 — „Tajemnica Kacpra Biedgeta” — opowiad. 20.20 — Z cyklu: „Wybitni soliści radzieccy”, 22.50 — Muzyka symfoniczna, 23.50 — Ostatnie wiadomości.
Program lokalny, 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków, 16.35 — „Rozmawiamy ze słuchaczami o programie”, 16.40 — Gdański tygodnik dzwoniący, 17.15 — Koncert zyczeń, 17.45 — Komentarz tygodnia, 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń.

Radio na dzień 1 XI. br.

8.00 — Dziennik poranny, 8.15 — Chwila muzyki, 8.55 — Nowe nagrania, aud. słowno-muzyczna, 9.40 — Dla dzieci w wieku przed szkolnym, 9.55 — Skrzynka ogólna PR, 10.10 — Poezja i muzyka, 10.50 — Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem PR, 11.10 — „50 dla młodzieży”, aud. dla młodzieży, 11.40 — Skrzynka Wszechświatu Radiowej, 12.04 — Przegląd czasopism, 12.15 — Poranne symfoniczne muzyki kompozytorów radzieckich, 13.15 — Audycja dla młodzieży, 16.00 — Klipper — sulta żołnierska, 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 17.15 — „Z życia ZSRR”, 18.30 — „Na fali humoru i satyry”, 19.00 — Koncert chopinowski, 19.30 — Słuchowisko, 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 20.58 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.25 — Feliton, 21.45 — Hejze, 21.45 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 22.00 — „Tajemnica Kacpra Biedgeta” — opowiad. 20.20 — Z cyklu: „Wybitni soliści radzieccy”, 22.50 — Muzyka symfoniczna, 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Program lokalny, 14.10 — Komunikat PIHM dla rybaków, 14.11 — Audycja dla wsi: 1) gawęda, 2) muzyka kaszubska, 3) przodownictwo gdańskie wsi, 15.00 — „Radiowa Stocznia Remontowa” — aud. satyryczna, 22.30 — Wiadomości sportowe, 0.05 — Serwis CZRM ze Szczecina dla rybaków.
Polskie Radio zastrzega sobie ew. zmianę programu.

Załatwiliśmy

Na naszą interwencję w sprawach poruszanych podczas spotkań z „Głosem Wybrzeża” Prezydium MRN w Gdańsku zawiadamia:

Ob. ob. Czesław Łapiński — Grunina, ul. Serbska 19, Pietruszka i Suchocki — Orunia. Jednostki Robotniczej 97, Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych zabezpieczył wasze domy do końca br.

Ob. Urban, Dyrekcja „Domu Książki” we Wrzeszczu w najbliższym czasie uzupełni braki w zaopatrzeniu sklepów Oruni w książki szkolne i przybory piśmienne.

Ob. Piotrowski, PSS w Gdańsku otrzymała z Wydziału Handlu Prezydium MRN na leczenie uruchomienia w najkrótszym czasie kiosku spożywczego, prowadzącego również sprzedaż piwa, na skrzyżowaniu ulic Strzyńskiego i Pawiej na Stogach.

O wynikach naszych interwencji w innych sprawach zgłoszonych podczas spotkań z „Głosem Wybrzeża” poinformujemy w dalszych numerach gazety.

Zwracamy się do uczestników spotkań z „Głosem Wybrzeża”, by sygnalizowali nam, czy sprawy, o których insynuacje pisała, że są załatwione, istotnie zostały rozstrzygnięte w myśli potrzeb ludności.

Odczyt lektora KC PZPR

W środę, 4 listopada br. o godz. 16, w sali KM PZPR w Gdańsku, odbędzie się odczyt lektora KC PZPR na temat: „Przedmiot ekonomii politycznej”. Obecność wszystkich uczestników i kierowników grup samokształcenia studiujących ekonomię polityczną obowiązkowa.

Poza tym na odczyt mogą przybyć prelegenci KW, KM, kierownicy grup seminarnych, szkolenia partyjnego, oraz wykładowcy szkolenia partyjnego.

Głos SPORTOWY

Drużyna „Spartak” Moskwa

pięciokrotny mistrz ZSRR
pięciokrotny zdobywca Pucharu ZSRR
w Warszawie

W czwartek, 29 bm, wieczorem przybył do Warszawy pięciokrotny mistrz ZSRR w piłce nożnej — moskiewski zespół Spartak. Na Dworcu Wschodnim gości radzieckich powitali przedstawiciele polskich władz sportowych z wiceprzewodniczącym GKKF Prockiem na czele, przedstawicielem TPRP oraz delegacją sportowców zrzeczenia Stali i tłumy publiczności. Obecny był również przedstawiciel WOKS w Warszawie Łukownikow.

W imieniu drużyny Spartaka zabral głos kierownik ekipy Piłkarzy, który dziękując za serdeczne i gościnne przyjęcie na ziemi polskiej podkreślił, że przag

niemem piłkarzy radzieckich jest, aby ich pobyt w Polsce przyczynił się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między sportowcami obu krajów.

Ekipa piłkarska Spartaka — pięciokrotnego mistrza i pięciokrotnego zdobywcę Pucharu ZSRR — liczy 27 osób. Kierownikiem tej jest Pinalczew, przedstawiciel sekcji piłki nożnej Głównego Urzędu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu.

Drużynę towarzyszą również: zastępca kierownika ekipy — Kuzin, trener państwowy, zastępca mistrza sportu — Kaczalin, starszy trener, zastępca mistrza sportu — Sokolow, trener, zastępca mistrza sportu — Dangułow, sędzia — Bielów i lekarz — Lewinson.

W skład drużyny Spartaka, w której jest dwóch zasłużonych mistrzów sportu i 11 mistrzów sportu, wchodzi: bramkarze — mistrz sportu — Czernyszew oraz Pirajew i Rozłowski; obrońcy — mistrzowie sportu — Tiszczenko, Baszaszkina i Siedow oraz Pieriewalow i Wasiliew; pomocnicy — zastępcy mistrza sportu — Timakow oraz mistrzowie sportu — Parszyn, Nietto i Fomin; w linii ataku — kapitan drużyny, mistrz sportu — Simoni, zastępca mistrza sportu — Dementiew, mistrzowie sportu — Paramonow, Ilin i Jemiszew oraz Tatuszin, Asapow i Isajew.

W turnieju Ognia — koło 40 przy Z.S.E. w Gdańsku, 1 miejsce zajęł Gajda 9 p., 2, Pirszt 8,5 p.

Z Akademii Wychowania Fizycznego



Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie jest prowadzącą uczelnią tego typu w Polsce. Świetnie wyposażona w nowoczesne urządzenia i sprzęt posiada ogromny wybitnych naukowców, trenerów i instruktorów sportowych. Nauka w uczelni trwa trzy lata. Odbierają większość studentów, to synowie i córki robotników i pracowników ludowych stworzyło im doskonałe warunki nauki. Studenci otrzymują bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie, oraz otoczeni są staranną opieką lekarską.

Na zdjęciu: trener Z. PABIS przeprowadza trening grupy specjalizującej się w rzutach.

W szabl pierwsze miejsce zdobył Mieszkowski (AZS) przed swoim kolegą klubowym Kwiatkiewiczem i Paweckim (Unia).

W eliminacjach o wejście do kadry wojewódzkiej pierwsze miejsce zdobyli: fiolet kobiet — Ewa Nessel (MDK Gdynia), fiolet mężczyzn — Bogusławski (AZS), bagnet — Bednarski (Unia).

CAF fot. St. Wdowiński.

Zarząd Przedsiębiorstwa MHD
Art. Przem. W.O. i O. w Gdańsku
dla ułatwienia dokonania zakupów odzieży i obuwia
zawiadamia, że
w niedzielę, dnia 1 listopada 1953 roku
od godz. 12 do 18
czynne będą wszystkie sklepy przem. z art. tekstylnymi, odzieżą i obuwiem na terenie miast: Oliwy, Wrzeszcza, Gdańska, Oruni i Nowego Portu.
1964-K

JOZEF SOSNOWSKI
inżynier
wieloletni kierownik wydziału produkcji
zmarł w Gdańsku dnia 28 października 1953 r. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 31 października 1953 r. o godz. 13.30 z domu przedpożobowego na Cementarzu Centralnym przy ul. Partyzantów we Wrzeszczu.
W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę i ofiarnego pracownika.
Dyrekcja, rada zakładowa i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku
1986-K

Pracownicy poszukiwani
2 kalkulatorów warsztatowych przyjmie PPIUR „Arka”. Zgłoszenia w Dziale Kadr, Gdynia, ul. Waszyngtona nr 34/36. 1985-K

Arkady Fiedler

W SŁONECZNEJ GRUZZI

(Napisane specjalnie dla „Głosu Wybrzeża”)

mi winnicami na stokach wzgórz, z plantacjami mandarynek, których dojrzale owoce właśnie krasniały na drzewach, jak różowe ozdoby choinkowe; a tu i ówdzie wystyrzające w krajobrazie pyszne palmy i już najbardziej osobliwe, tropikalnie egzotyczne w tym wszystkim, jasnozielone kępy banana obryzmiałyściastych, jakkolwiek nie owocujących — wszystko to pulsowało śmiałym, namiętnym życiem, było nowe, piękne i zdumiewające, podniecało i budziło zachwyt. Szczęśliwy kraj, że od pierwszej chwili zetknięcia się z nim mógł tak zachwycać. A gdyśmy w następnych dniach poznawali lepiej jego urzekającą przyrodę, jego bogatą historię, jego wspaniałych mieszkańców, jego dzisiejszy niebywały rozkwit w każdej dziedzinie działalności ludzkiej — okazało się, że owo wrażenie pierwszej chwili nie było rzeczą przypadkową, lecz kraj ten i ludzie rzeczywiście zasługują na szczerzy podziw.

Kaukaz

Gruzińskie wybrzeże Morza Czarnego, chronione od północnych wiatrów murem kaukaskim, na doświadczenie subtropikalnego klimatu, obficie zroszone deszczami, rodzi najpiękniejsze owoce. Rodzi

również tysiące czarownych ustroń, gdyż podgorza Kaukazu schodzą tu miejscami do samego morza, które, jak nas zapewnia Morciniek, pomimo nazwy jest niebieskie. Dziesiątki nowoczesnych uzdrowisk z setkami wygodnie, a często luksusowo urządzonej domów wczasowych dają wymarzone wytchnienie ludziom pracy, przybywającym tu tysiącami z głębi Gruzji lub z północy.

Gdyśmy autostradą, wijącą się wzduż wybrzeża, mijali różne uroczyska i podobne miejscowości, musieliśmy wciąż uświadamiać sobie, że to pod koniec grudnia, a nie maja. Na wszystkie strony było co podziwiać. Zaledwie skręciliśmy w górę, otoczyła nas puszcza, coraz wilgotniejsza i gęstsza, im dalej w głąb Kaukazu, a co najciekawsze, puszcza o drzewach nie tracących liści przez cały rok. Droga wiodła doliną rzeczki Zybzy. Zbocza po obydwóch stronach potężniały, piętrzyły się nad coraz głębszym wawozem. Okolica była dzika, nastrożona urwiskami, poprzecinana wadłami, pogmatwana i malownicza, a nie do przebycia, gdyby nie okielzana tą jedyną drogą, po której się wdzieraliśmy.

Setki podobnych wawozów spływają ze szczytów Kaukazu ku dolinom gruzińskim. Na widok tych

nieprzebitych uboczy i odludzi łatwo zrozumieć, że Gruzini, naród górali, mogli tak zwycięsko bronić się przez kilkanaście wieków od tyłu najazdów okrutnych hord.

Nieco o duchach

W tych romantycznych górach wysiedliśmy przy maleńkim jeziorku, zamkniętym w skałach, o średnicy nie większej niż 25 metrów, ale głębokim ponad 50 metrów. Nazywano je Zieloną Wodą i miało tajemniczy kolor ciemnego smaragdowego. Towarzysząc nam Gruzini opowiadali podanie, związane z tym uroczyskiem: kto wrzuci monetę do wody, na pewno w życiu jeszcze raz zawita do tych stron. Jak urzekające musiało być piękno Zielonej Wody i tych gór, jeśli koledzy moi, na chwilę rzucając zasłonę na swe przekonania światopoglądowe, z ferworem zaczęli ciskać drobne monety do jeziora. Śmiali się — ale ciskali. Że ja nie uległem ogólnemu zapalowi zaskarbiania sobie względów tujejszych duchów, nie było zastrzeżenia: w mych podróżach po świecie zgubiłem otrzaskanie się z tego rodzaju niewinnymi czarami, jakich mnóstwo poznawałem w każdym prawie kraju.
(d. c. n.)